

wszystkie teksty które widzisz zaznaczone na czerwono zostaną zmienione na takie które nam prześlesz:  
imię i nazwisko, wiek, miasto

## Instrukcja Obsługi Dziecka

czyli coś, czego **Kowalscy** aktualnie potrzebują

**Annie i Tomaszowi Kowalskim**, naszym wiernym czytelnikom i prenumeratorem, urodziło się dziecko. Gratulujemy Wam, że zostaliście rodzicami. Ale rodzicielstwo to nie zabawa! Specjalnie dla Was, drodzy czytelnicy, przygotowaliśmy Instrukcję Obsługi Dziecka. Mamy nadzieję, że porady naszych redakcyjnych specjalistów pomogą Wam w wychowaniu nowego członka rodziny **Kowalskich**.

**Porada pierwsza.** Nowonarodzone dziecko potrzebuje snu. Więc jeśli uda się Wam uśpić malucha, niech śpi jak najdłużej! Jeśli już musicie, poruszajcie się na paluszkach, rozmawiajcie ze sobą szeptem lub najlepiej w ogóle nie rozmawiajcie w tym czasie. Nie słuchajcie muzyki i nie oglądajcie telewizji. Nie obdarzajcie się w tym czasie miłością - śpiący niemowlak jest jak wścibska sąsiadka - na pewno usłyszy i, w związku z tym, że mówić jeszcze nie umie, postara się płaczem opowiedzieć to, co usłyszało i zobaczyło.

**Porada druga.** Maluch, który się Wam urodził, potrzebuje jedzenia. Najbardziej smakowałoby mu mleko mamusi. Tatuś na jakiś czas musi pogodzić się z tym, że piersi jego żony nie są tylko jego własnością. **Janie Kowalski**, znieś to mężnie. Gdybyś zabronił dzieciątku ssać matczyne piersi, za ileś tam lat plułby sobie w brodę, gdyby dziecko wyrosło na hultaja. Bo a nuż stałoby się hultajem z powodu poskąpionego mleka?

**Porada trzecia.** Potomek, którego spłodziliście, potrzebuje świeżej pieluszki. A raczej pampersa, takiego samego jak te, które noszą na ekranach telewizorów uśmiechnięte bobasy. Choć zmiana pampersa do najprzyjemniejszych nie należy, trzeba dokonywać jej regularnie. Nie pachnie to najprzyjemniej i zapewne godzi w Wasze poczucie estetyki, ale czynność zmieniania dziecięciu pieluszki powinna być czynnością często powtarzana w ciągu dnia. Niemowlę z nieświeżym pamperssem cierpi i płacze, chcąc innych zainteresować swoim cierpieniem.

**Porada czwarta.** Niemowlę potrzebuje miłości. **Joanno i Janie** kochajcie swoje dziecko! Mimo tego, że leży w łóżku cały dzień i płacze, mimo tego, że nie ma włosów i jest straszliwie pomarszczone. Kochajcie je, choć płacze w nocy i nie daje Wam spać. Kochajcie, choć przez bobasa już długo nie pójdziecie na romantyczną kolację czy do kina. Kochajcie, choć to właśnie przez niego skończyła się Wasza wolność.

Kochajcie niemowlę i okazujcie mu Waszą miłość. Przytulajcie, ale nie za mocno, aby nie zdusić małej istotki. Śpiewajcie mu piosenki nawet, jeśli słoh w dzieciństwie nadepnął Wam na ucho i fałszujecie jak dziewięćdziesiąt procent uczestników programu „Mam Talent”.

**Porada Piąta.** Nigdy, przenigdy nie mówcie do Waszego bobasa dzieciennym językiem. **Joanno Kowalska**, pamiętaj o tym! Zwracamy się do Ciebie, gdyż to zwykle matki, w których aż kipi od gorących uczuć dla dziecinki, mówią do swojego potomstwa niepoważną, niepoprawną polszczyzną. Pamiętaj, że czym skorupka za młodu nasiąknę, tym na starość trąci. A jeśli nasiąknie zwrotami typu „plisie”, „misiuniaczek” czy „pieseczek”, w przyszłości będzie żyło w przekonaniu, że tego typu wyrażenia są poprawne. I z błędu się nie da wyprowadzić, wszak przekazała mu go „mamusiuunia”.

Drodzy **Kowalscy**, jeśli zastosujecie się do porad naszych redakcyjnych specjalistów, rodzicielsko powinno stać się jeszcze przyjemniejsze. Wierzymy w Was!